Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ŁÓDŹ 8-XI-51

Nr 292 (1922)
ROK VI.

CZWARTEK

Tak uczciła klasa robotnicza rocznicę Października

Uruchomione dalsze obiekty w Lublinie i Szczecinie

● Samochody ciężarowe „Lublin"
● Największy w Europie taśmowiec węglowy



W dniu 6. XI. 1951 r. odbyło się z udziałem przedstawicieli Rządu, Partii i organizacji społecznych uroczyste uruchomienie pierwszej w Polsce Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu.
Na zdjęciu: Goście zwiedzają halę produkcyjną. CAF—fot. Wdowiński

W dniu 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej rozpoczęła pracę w służbie ludu polskiego Lubelska Fabryka Samochodów Cięża rowych.

Bohaterska załoga budowniczych FSC, oddała Polsce Ludowej ten wielki obiekt na 54 dni przed terminem.

O godzinie 12.30 na teren budowy wjechały cztery samochody M-20 „Warszawa" — pierwsze czte ry samochody zmontowane w fabry ce na Żeraniu. Wysiedli z nich przy byli na uroczystość: min. Przemysłu Ciężkiego inż. Julian Tokarski, przedstawiciel KC PZPR Łapot, wi ceministrowie Przemysłu Ciężkiego Fidelski i Misiurewicz oraz przedstawiciele Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Przybył rów nież przedstawiciel ambasady radzieckiej w Warszawie — Kaziukow oraz ekipa inżynierów radzieckich, którzy pomagali w budowie „Lublina" z inż. Czumakowem na czele.

W czasie uroczystości minister Tokarski włączył motory taśmy głó wnej, która powoli zaczęła się posuwać naprzód. Po chwili z końca taśmy zszedł pierwszy zmontowany już samochód ciężarowy marki „Lu blin". Zebrani urządzili owację na na cześć Rządu i Partii, pod których kierownictwem polskie masy pracujące odnoszą coraz to nowe sukcesy w realizacji Planu 6-letniego, w budownictwie socjalizmu.

W wygłoszonych przemówieniach mówcy podkreślali decydujące znaczenie pomocy ZSRR, która pozwoliła uruchomić fabrykę.

* * *

W dniu 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej załoga budowniczych taśmowca i portu szczecińskiego przeżyła uroczystą chwilę uruchomienia najnowocześniejszego urządzenia przeładunkowego.

O ogromie tej wielkiej inwestycji socjalizmu świadczy to, że składa się ona z 15 tys. części składowych i 400 motorów elektrycznych, do budowy zużyto przeszło 80 tys. worków cementu, przeszło 20 tys. ton żwiru, setki ton żelaza i stali, 600 tys. metrów bieżących kabli elektrycznych, a czerpainicy wybagrowali ponad 200 tys. metrów ziemi.

W uroczystości uruchomienia urządzeń udział wzięli przedstawiciele Rządu i partii z ministrami Popielem i Rapackim oraz sekretarzem KW PZPR Prymą na czele. Przybyły również delegacje robotnicze z całego kraju.

Zwycięski meldunek o przedterminowym wykonaniu zobowiązań październikowych złożył wśród hucznych oklasków zgromadzonych tłumów, przodujący monter Mostostalu — Maziakowski.

W czasie uroczystości w Szczecinie minister Popiel udekorował orderami 47 najbardziej zasłużonych przy budowie taśmowca wybitnych przodowników pracy i inżynierów.

Pierwsze samochody polskiej produkcji na ulicach Lublina

W dniu 7-go bm. w godzinach popołudniowych pierwsze wyprodukowane w Lublinie samochody ciężarowe oraz pierwsze cztery zmontowane na Żeraniu samochody osobowe przedefilowały ulicami miasta.

Tłumy zebrane na ulicach gorąco oklaskiwały pierwsze polskie samochody, wiozące przodowników pracy i racjonalizatorów Lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych, zasypując ich kwiatami i życząc im dalszej, owocnej pracy.

Rzeszów w hołdzie Armii Radzieckiej

RZESZÓW. — W związku z 34 rocznicą Rewolucji Październikowej, odbyło się w Rzeszowie uroczyste odsłonięcie pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej.

Pomnik ufundowany został przez społeczeństwo województwa rzeszowskiego.

Armia Radziecka — niezawodny obrońca zdobyczy Października

MOSKWA. Agencja TASS opublikowała tekst rozkazu ministra Spraw Wojskowych ZSRR Marszałka Wasilewskiego z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Rozkaz głosi m. in.:

Armia Radziecka święci dzisiaj wraz z całym narodem radzieckim 34 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która wyzwoliła masy pracujące naszego kraju z niewoli kapitalistycznej.

Święto wielkiego Października narody naszej ojczyzny witają wspaniałymi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach życia politycznego i gospodarczego. Ludzie radzieccy, którzy wykonali powojenną pięciolatkę stalinowską, odnieśli nowe zwycięstwo w realizacji narodowego planu gospodarczego 1951 r.

Związek Radziecki, pochłonięty twórczą pracą, prowadzi niezmiennie politykę pokoju i współpracy między narodami, odpowiadającą żywotnym interesom milionów ludzi pracy we wszystkich krajach.

Obóz imperializmu, na którego czele stoją koła rządzące Stanów Zjednoczonych, nie pragnie pokoju, jawnie prowadzi przygotowania do nowej wojny światowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Żołnierze radzieccy świadomi w całej pełni swego obowiązku patriotycznego, stoją czujnie na straży bezpieczeństwa naszej ojczyzny, stale zwiększają zasób swej wiedzy wojennej i politycznej oraz ze wszechmiar podnoszą gotowość bojową wojsk.

Naród radziecki może całkowicie polegać na swej armii, będącej niezawodnym obrońcą zdobyczy wielkiego Października.

Uroczystości w Moskwie

Imponujący pokaz potęgi Kraju Rad

Wielka defilada wojskowa na Placu Czerwonym

MOSKWA. — W środę przed połu dniem odbyła się na Placu Czerwonym z okazji 34 rocznicy Rewolucji Październikowej tradycyjna defilada wojsk garnizonu moskiewskiego.

O godz. 10 na trybunie Mauzoleum Lenina pojawili się, powitani burzą oklasków, kierownicy partii bolszewickiej i rządu radzieckiego, marszałkowie, generałowie i admirałowie radzieckich sił zbrojnych.

Defiladą dowodził generał Artemiew. Odbierał defiladę marszałek Związku Radzieckiego Malinowski. Marszałek Malinowski wraz z gen. Artemiewem dokonali objazdu wojsk i pozdrowili je z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Następnie marszałek Malinowski z trybuny Mauzoleum wygłosił przemówienie do żołnierzy sił zbrojnych ZSRR, do całego narodu radzieckiego, do przyjaciół zagranicznych, któ rzy przybyli do Moskwy na Święto Rewolucji.

Zgodnie z tradycją, defiladę otwierali słuchacze akademii wojskowych. Jako pierwszy przeszedł pułk oficerów — słuchaczy Akademii im. Frunzego — najstarszej kuźnicy kadr oficerskich.

W tym samym czasie gdy na Placu Czerwonym odbywała się uroczysta defilada wojsk lądowych, na dużej wysokości przeleciały samoloty. W defiladzie lotniczej wzięły udział bombowce i myśliwce, z olbrzymią szybkością przemknęły samoloty odrzutowe. Defiladą lotniczą dowodził generał gwardii Wasyl Stalin.

Zgromadzeni na trybunach goście entuzjastycznie witali żołnierzy radzieckich, czujnie stojących na straży pokoju i bezpieczeństwa Kraju Rad.

Po zakończeniu defilady wojskowej rozpoczęła się na Placu Czerwonym wspaniała manifestacja ludności pracującej Moskwy.

Zakończenie II sesji

ŚRP wytycza drogę do zapobieżenia wojnie

Doniosłe uchwały powzięto w Wiedniu

WIEDEŃ. — W NOCY Z WTORKU NA ŚRODĘ ODBYŁO SIĘ KOŃCOWE POSIEDZENIE II SESJI ŚWIATOWEJ RADY POKOJU. PRZEWODNICZYŁ PIETRO NENNI. NA SALI OBRAD PANOWAŁ UROCZYSTY NASTRÓJ, GDY Z TRYBUNY ODCZYTANO TEKST OŚMIU REZOLUCJI. REZOLUCJE TE STANOWIĄ PODSUMOWANIE PRAC ŚWIATOWEJ RADY POKOJU I WYTYCZAJĄ DROGĘ DO ZAPOBIEŻENIA WOJNIE. ZOSTAŁY ONE JEDNOMYŚLNIE PRZYJĘTE.

ŚWIATOWA RADA POKOJU UCHWALIŁA NASTĘPUJĄCE REZOLUCJE:

1 **Apel do Organizacji Narodów Zjednoczonych i do narodów świata.**

2 **Rezolucja w sprawie przyspieszenia zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami.**

3 **Rezolucja w sprawie równoczesnego i stopniowego rozbrojenia oraz w sprawie zakazu wszelkiej broni masowej zagłady.**

4 **Rezolucja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego przez zawarcie traktatu pokojowego z pokojowymi, zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami.**

5 **Rezolucja w sprawie pokojowego rozwiązania spornych problemów Dalekiego Wschodu, a zwłaszcza rozwiązania sprawy Japonii, Korei i Vietnamu.**

6 **Rezolucja w sprawie pokojowego rozwiązania zagadnień Bliskiego i Środkowego Wschodu przez wycofanie wszystkich obcych wojsk z tych krajów.**

7 **Rezolucja w sprawie zacieśnienia współpracy kulturalnej między narodami.**

8 **Rezolucja w sprawie dokooptowania nowych członków w skład Światowej Rady Pokoju i Biura Rady.**

Przodujący chłopi województwa warszawskiego odznaczeni przez Prezydenta Rzeczypospolitej

Prezydent Rzeczypospolitej — na wniosek Prezydium Warszawskiej Woj. R.N. — postanowieniem z dnia 6 listopada 1951 r. odznaczył za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa Ludowego następujących chłopów pracujących woj. warszawskiego:

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

GRZEGORCZYK FELIKSA — sołtys gr. Wilcze Tułowskie, gm. Tułowice, pow. Sochaczew, SUWIŃSKI JAN — gr. Obrębiec, gm. Chojnowo, pow. Przasnysz, SZCZUPAŁKIEWICZ WŁADYSŁAW — przew. spółdz. prod. w Konstantynowie, gm. Sanniki, pow. Gostynin.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

BAŃKA PIOTR — gr. Podleck Nowy, gm. Łupki, pow. Płock, DZIEŁAK STEFAN — sołtys gr. Brzeżno Kolonia, gm. Goworowo, pow. Ostrołęka, GELBRECHT MIECZYSŁAW — gr. Ruchna, pow. Węgrów, GROCHOWSKI LEON — gr. Osiny, gm. Skrzany, pow. Gostynin, ŁAZARSKI WŁADYSŁAW — gr. Łępin, gm. Stróżęcin, pow. Płońsk, NIEPIEKŁO FILOMENA — sołtys gr. Kostki, gm. Chruszczewka, pow. Sokołów Podlaski, PERZANOWSKA ZOFIA — gr. Franciszków, gm. Międzyleś, pow. Radzymin, PIASECKI ANTONI — gr. Moszczanka, gm. Irena, pow. Garwolin, PŁOSZAJ WACŁAW — gr. Retków, gm. Międzyleś, pow. Radzymin, PRABUCKI WŁADYSŁAW — sołtys gr. Tuchlin, gm. Branszczyk, pow. Ostrów Mazowiecki, PSZCZÓŁKOWSKI STEFAN — gr. i gm. Wiśniewo, pow. Mława, SABAŁA JAN — gr. Wólka Dąbrowicka, gm. Międzyleś, pow. Radzymin, TOLAK BRONISŁAWA — gr. Wolica, gm. Młochów, pow. Grodzisk Mazowiecki, TROJANOWSKI WŁADYSŁAW — gr. Podgórze, gm. Lucień, pow. Gostynin, ZDAN GENOWEFA — sołtys gr. Teodorowo, gm. Rzekun, pow. Ostrołęka.

BRĄZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI

DOLNY WŁADYSŁAW — gr. i gm. Sielec, pow. Płońsk, DUDZIŃSKI WACŁAW — sołtys gr. Nowa Olszewnica, gm. Góra, pow. Warszawa, GŁODEK JAN — sołtys gr. Swaty, gm. Ryki, pow. Garwolin, JAKUBOWSKI CZESŁAW — gr. Kosiny Stare, gm. Wiśniewo, pow. Mława, KUKUŁKA JÓZEF — gr. Lewiczyn, gm. Belsk, pow. Grójec, LACHMAN SZCZEPAN — gr. Marków, gm. Radziejowice, pow. Grodzisk Mazowiecki, LORKOWSKI FRANCISZEK — sołtys gr. Kurki, gm. Dzieżgowo, pow. Przasnysz, MRÓZ ALEKSANDER — gr. i gm. Czerwonka, pow. Maków Mazowiecki, PISARSKI WŁADYSŁAW — gr. Przybojewo, gm. Wychodźce, pow. Płońsk, PONIEWAŻ KAZIMIERZ — sołtys gr. Lipowiec Kościelny, gm. Turża, Mała, pow. Mława, RYPIŃSKI KAZIMIERZ — gr. Orszymowo, gm. Mała Wieś, pow. Płock, SOBEK ROMAN — sołtys gr. Mlice Kostery, gm. Majki, pow. Płock, STĘPNICKI ANDRZEJ — gr. Rozosz, gm. Ryki, pow. Garwolin, SZCZĘSNY JÓZEF — sołtys gr. Rudzienko, gm. Glinianka, pow. Mińsk Mazowiecki, WOJCIECHOWSKI APOLINARY — gr. Pawłówek, gm. Dzieżgowo, pow. Przasnysz, WOŹNIAK GENOWEFA — gr. Budzieszynek, gm. Drwalew, pow. Grójec, ŻUKOWSKI ROMAN — gr. Wiejca, gm. Kampinos, pow. Sochaczew, ZWIERZ HENRYK — gr. Stara Wieś, gm. Kożbiel, pow. Mińsk Maz.

Nowoczesna Fabryka Cewek w Łodzi rozpoczęła produkcję

Wczoraj nastąpiło w Łodzi uruchomienie Fabryki Cewek — nowego obiektu Planu 6-letniego.

Uroczystość zagaił dyrektor fabryki ob. Zenon Gołaszewski, który w krótkich słowach przedstawił przebieg budowy zakładów.

Po przemówieniach przedstawiciela MPCh ob. Miernika i sekretarza KŁ ob. Wintera, zebrani w podniosłym i uroczystym nastroju uchwalili wysłanie do Prezydenta Bolesława Bieruta listu następującej treści:

My, załoga budująca Łódzką Fabrykę Cewek Przędzalniczych, meldujemy Pierwszemu Obywatelowi Polski Ludowej, Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi, że zobowiązanie podjęte przy wmurowaniu aktu erekcyjnego w fundamenty Hali Maszyn w dniu 7 listopada 1950 roku o uruchomieniu produkcji w nowowybudowanej fabryce na cześć XXXIV rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej — wykonaliśmy dzisiaj w dniu 7 listopada 1951 roku.

Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że i nadal, jak dotychczas, pracować będziemy jeszcze ofiarniej, z jeszcze większym entuzjazmem, nie szczędząc trudów, dla uprzemysłowienia naszego kraju, przedterminowej realizacji Planu 6-letniego, budowy socjalizmu i walki o trwały pokój.

Przeciw zbrodniczym planom imperialistów

Niezwyciężona potęga Kraju Rad

na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów

(Z przemówienia zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Ł. P. Berii

Poniżej podajemy fragment referatu zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Ł. P. Berii, wygłoszonego na uroczystej akademii w Moskwie ku czci 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Towarzysze!

Narody Związku Radzieckiego czczą dzisiaj 34 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, opromienionej geniuszem Lenina, rewolucji, która utorowała ludzkości drogę do nowego, socjalistycznego świata. Każdy rok przebyty na tej drodze przynosi naszej ojczyźnie nowe sukcesy.

Cała działalność partii bolszewickiej i Rządu Radzieckiego w okresie między 33 i 34 rocznicą Rewolucji Październikowej, jak również w ciągu całego czasu od śmierci Wielkiego Lenina, znajdowała się pod mądrym kierownictwem naszego wodza — towarzysza Stalina.

Towarzysz Stalin z genialną wnikliwością orientuje partię i naród w najbardziej skomplikowanych zjawiskach wewnętrznego i międzynarodowego życia i nakreśla perspektywy dalszego rozwoju. Niewyczerpana energia towarzysza Stalina w codziennym kierowaniu zarówno wielkimi jak i małymi sprawami, jego umiejętność określania głównych zadań państwa radzieckiego i kierowania wszystkich naszych sił ku ich rozwiązaniu — zapewnia narodom Związku Radzieckiego wielkie zwycięstwa w dziele budownictwa komunizmu.

Miniony rok 1950 był rokiem zakończenia pierwszej pięciolatki powojennej. Ludzie radzieccy i wszyscy nasi przyjaciele za granicą dowiedzieli się z radością, że powojenny 5-letni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, o którego realizację naród nasz musiał walczyć w trudnych warunkach zabliźniania ciężkich ran zadanych wojną, został pomyślnie wykonany.

Jest to niewątpliwie nowe wielkie zwycięstwo narodu radzieckiego, dzięki któremu wzrosła jeszcze bardziej potęga naszego państwa socjalistycznego. Sukcesy budownictwa pokojowego doprowadziły do dalszego podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących.

W dziedzinie polityki zagranicznej Związek Radziecki prowadził nadal nieustanną walkę o pokój, co podniosło jeszcze wyżej jego autorytet międzynarodowy.

W ciągu ostatniego roku zarysowały się na całym świecie jeszcze ostrzej dwa bieguny — dwa ośrodki ciążenia. Z jednej strony — Związek Radziecki, stojący na czele obozu socjalizmu i demokracji, jako ośrodek ciążenia wszystkich sił postępowych, walczących o zapobieżenie nowej wojnie i o utrwalenie pokoju, o prawo narodów do samodzielnego urządzania swego życia. Z drugiej strony — Stany Zjednoczone, stojące na czele obozu imperializmu, jako ośrodek ciążenia agresywnych i reakcyjnych sił całego świata, dążących do rozpętania nowej wojny światowej w celu ograbienia i ujarzmienia innych narodów.

W obozie socjalizmu i demokracji miniony rok był rokiem dalszego wzrostu i zespolenia sił, rozwoju ekonomiki i kultury oraz podniesienia stopy życiowej mas pracujących. Narody krajów nowej demokracji, wielki naród chiński, które wydarły swe losy z rąk ciemięzców imperialistycznych, przy braterskiej pomocy narodów Związku Radzieckiego budują radośnie i pewnie nowe życie socjalistyczne.

W obozie imperializmu miniony rok był rokiem nowego zaostrzenia się sprzeczności wewnętrznych i zewnętrznych, dalszego pogłębienia ogólnego kryzysu i osłabienia systemu kapitalistycznego, podporządkowania całej ekonomiki zbrodniczym celom przygotowania wojny i bezlitosnego ataku na żywotne interesy mas pracujących.

Po zobrazowaniu wspaniałych sukcesów pokojowego budownictwa komunistycznego w ZSRR, Ł. P. Beria omówił szczegółowo sytuację międzynarodową, wskazując na awanturnicze plany, wikłającego się coraz bardziej w wewnętrznych sprzecznościach imperialistycznego obozu agresji, po czym podkreślił wzrastającą z dnia na dzień siłę obozu pokoju, na którego czele stoi niezwyciężony Związek Radziecki. W zakończeniu referatu zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR powiedział:

U progu 34 rocznicy Socjalistycznej Rewolucji Październikowej kraj nasz dokonał nowego kroku na drodze do komunizmu. Osiągnięte przez nas sukcesy potwierdzają raz jeszcze, że polityka partii bolszewickiej jest polityką jedynie słuszną, zapewniającą stały wzrost potęgi naszej ojczyzny, wzrost dobrobytu mas pracujących. W walce o urzeczywistnienie wspaniałego programu budownictwa komunistycznego, naród radziecki zespolił się jeszcze bardziej wokół swej partii komunistycznej, wokół twórcy i organizatora naszych zwycięstw — Wielkiego Stalina.

Świadomy swej siły i słuszności swej drogi naród radziecki z niewzruszonym spokojem i wiarą w przyszłość kontynuuje wielką, twórczą pracę. Żadna siła na świecie nie może powstrzymać zwycięskiego marszu narodu radzieckiego do ostatecznego triumfu komunizmu.

Niech żyje wielki, niezwyciężony sztandar Socjalistycznej Rewolucji Październikowej!

Niech żyje nasza potężna ojczyzna — niewzruszona ostoja wolności i pokoju!

Niech żyje partia Lenina—Stalina, nasza okryta chwałą partia bolszewicka!

O zwycięstwo pokoju i demokracji na całym świecie!

mówi FALA-31

Z okazji 6-tej rocznicy ONZ wypowiedziało się kilku polityków. Chcecie wiedzieć jacy?

Po pierwsze panowie Truman i Acheson.

Po wtóre — Tito.

Po trzecie — Czang Kai-szek.

Po czwarte — premier Austra lii, znany jako przywódca nagonki antykomunistycznej — Robert Menzies.

Wszyscy ci panowie chwalili ONZ przede wszystkim za to, że użyczyła swej flagi wojskom imperialistycznym grabiącym Koreę.

Czyż w tym pięciogłosie nie zawarta jest cała prawda o ONZ, która została przekształcona w bezwolne narzędzie amerykańskiego Departamentu Stanu,

* * *

W jednym z więzień w zachodnich Niemczech odbywa się zwalnianie dalszych hitlerowców.

— Puścimy pana na wolność — tłumaczy amerykański strażnik jednemu z więźniów. — Czeka tam na pana nowa praca.

— No tak, tak — potakuje hitlerowiec. — Ja zawsze mówiłem, że „Arbeit macht frei"...

* * *

Przed gmachem giełdy nowojorskiej rozmawia dwóch Amerykanów:

— Wiesz co, Jim? Wydaje mi się, że wojny chyba jednak nie będzie...

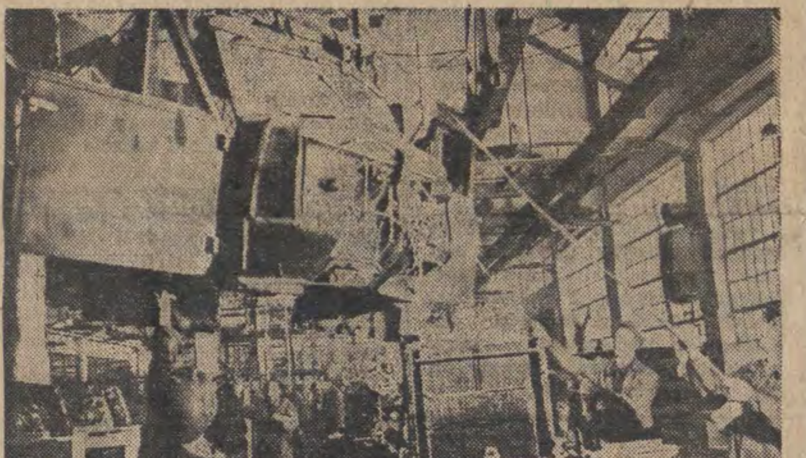
W tej samej chwili podchodzi do nich policjant.

— Jesteście aresztowani. Rozszerzacie plotki, które mogą wywołać u nas panikę...

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: ul. Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Napiórkowskiego 48, i Al. Kościuszki 48.

Lublin już produkuje samochody



Dnia 7 listopada z taśmy Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie zjechał pierwszy samochód.
Na zdjęciu: Montaż samochodu "Lublin" przeprowadzają: Marian Kalita, Henryk Zarysa i majster Józef Kubica.
CAF — fot. Nowosielski

Życzenia KC PZPR dla Gheorghii Deja

WARSZAWA. — Z okazji 50 rocznicy urodzin sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Robotniczej, Gheorghii Deja, Komitet Centralny PZPR przesłał na jego ręce depeszę, w której czytamy m. in.:

Przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia i serdeczne życzenia długich lat życia i pracy dla dobra rumuńskiej klasy robotniczej i wspólnej nam sprawy pokoju i socjalizmu.

Polska klasa robotnicza zna Was i ceni jako niezłomnego rewolucjonistę, który poświęcił swe życie sprawie wyzwolenia mas pracujących Rumunii, jako wiernego ucznia Lenina i Stalina, jako wybitnego działacza politycznego i męża stanu, pod którego wypróbowanym kierownictwem masy ludowe Waszego kraju budują z powodzeniem w oparciu o pomoc i przyjaźń Związku Radzieckiego, fundamenty socjalizmu, wnosząc poważny wkład w dzieło walki o pokój.

Przyjęcie w ambasadzie ZSRR w Warszawie

WARSZAWA. — W dniu 7 bm. w ambasadzie ZSRR w Warszawie odbyło się przyjęcie z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Na przyjęcie przybył Prezydent RP Bolesław Bierut, członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami Mincem, Zawadzkim, Chełchowskim i Korzyckim oraz Marszałkiem Polski Rokossowskim i ministrem Spraw Zagranicznych Skrzeszewskim na czele, członkowie KC PZPR, generalicja WP, przedstawiciele naczelnych władz stronnictw politycznych, Związków Zawodowych i organizacji społecznych, przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego oraz przodownicy pracy.

Na przyjęciu obecna była radziecka delegacja, przybyła do Polski na uroczystości „Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej".

W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznym nastroju.

Złożenie wieńców na grobach żołnierzy radzieckich

WARSZAWA. — Dnia 7 bm. — w 34 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej społeczeństwo polskie oddało hołd tym, którzy w imię ideałów Wielkiego Października, niosąc wolność i pokój naszemu narodowi, złożyli w ofierze swe życie. Na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy radzieckich, pod pomnikiem braterstwa broni i pod pomnikiem wdzięczności złożono wieńce.

Codzienna nowelka „Expressu"

Liu Pai-ju

Chiński żołnierz

Wezbrane fale rzeki Tuczang toczyły się ze wściekłym szumem w stronę wąwozu, gdzie szum ich zmieniał się w potworny ryk dzikiej bestii.

Od trzech dni przysłuchiwałem się szumowi rozszalałej rzeki, która uwięziła mnie tutaj, w tej zapadłej wiosce.

Teraz była noc. Zbudziłem się i zacząłem się przysłuchiwać rozmowie, jaką za ścianą prowadzili moi sąsiedzi.

— Starzy ludzie mówią, że kiedy złoty orzeł zniesie jajo, wtedy uderza piorun. Jajo zamienia się potem w smoka, który wyrzuca z siebie całe jezioro wody... I właśnie dlatego wzbierają potem wody — dowodził jeden głos.

— E, to są wszystko bajki — odparł drugi.

Tym pierwszym był widocznie jakiś stary mieszkaniec tych stron. Zainteresował mnie on. Kiedy wśród krzyku dzikich ptaków nadszedł potem świt, wszedłem do izby moich sąsiadów.

Myślałem, że zastanę ich tam więcej, ale zobaczyłem jednego tylko człowieka, który nie wstając obrzucił mnie szybkim i wrogim spojrzeniem.

— Czego chcecie? — zapytał głośno.

— Chciałem zobaczyć się ze starym wieśniakiem i zapytać się go, czy wody opadną dzisiaj, tak, że będę mógł przeprawić się na drugi brzeg rzeki.

— Nic nie wiem — przerwał mi gniewnie i pełen rozdrażnienia machnął ręką.

Spojrzałem na niego błagalnie, ale on tylko splunął i położył ręce na kolanach. Wtedy też dopiero zauważyłem, że ma on nogę zabandażowaną grubym, białym płótnem.

On, poczuwszy na sobie moje spojrzenie, zmieszał się.

Stałem się nagle uważniejszy i spytałem, spoglądając mu prosto w oczy.

— Czy zraniliście się przy pracy w polu?

Kiwnął głową i zaczął mówić na inny temat.

— Dawno już nie strzelano w tych stronach.

W tej samej chwili wpadł do izby mały, suchy starzec, który wzburzony w najwyższym stopniu, zawołał:

— Od strony Ksiatanu nadciąga nieprzyjaciel... Jest już niedaleko... musimy uciekać!

Zerwałem się na równe nogi i, wsunąwszy rękę w kieszeń, dotknąłem palcami kolby pistoletu. Sytaucja moja była fatalna. Z tyłu faszyści, z przodu wezbrany potok.

Pomogłem staruszkowi prowadzić jego chorego syna. Droga była ciężka, kamienista. Młody wieśnak zachowywał się jakoś dziwnie. Czasami miałem wrażenie, że naumyślnie utrudnia nam posuwanie się naprzód. To opierał się na mnie całym ciężarem swojego ciała, to znowu skakał na swojej zdrowej nodze. W momencie, kiedy w oddali zabrzmiał wystrzał armatni, zauważyłem w oczach rannego młodzieńca gniew i trwogę.

Podejrzenie, jakie wkradło się w moje serce, spotęgowało się.

Minęliśmy wąwóz i zatrzymaliśmy się na skraju gęstego zagajnika, tuż nad brzegiem spienionej rzeki Tuczangho.

Starzec, usiadłszy na kamieniu, spojrzał na chorą nogę syna i jęknął:

— Już trzeci dzień jesteśmy w drodze, jak więc może wygoić się twoja noga?

Młody człowiek spojrzał na niego z gniewem. Przypominał w tej chwili ranne zwierzę, które lada chwila gotowe jest kąsać.

Zrozumiałem, że nie ma sensu wlec się z nimi dalej.

— Nie wiecie przypadkiem, w jakim kierunku odmaszerował oddział, który tędy przechodził? — Spytałem.

Młody człowiek, milcząc, obtarł tylko pot z czoła, ale starzec powiedział:

— Oni przeszli rzekę przed pięcioma dniami.

W tej samej chwili powiał wiatr. Kiedy poprawiałem furażerkę, wysunął się nagle spod niej kawałek materiału i upadł na ziemię tuż obok młodego wieśniaka.

Była to naszywka ze znakami Ósmej Armii.

Skonsternowany pochyliłem się, ażeby ją podnieść, a równocześnie chwyciłem za pistolet.

Kiedy podniosłem głowę, zamiast nieprzyjaznych, wrogich spojrzeń, ujrzałem na twarzy rannego wieśniaka uśmiech radości.

— Więc jesteś naszym towarzyszem? — chwycił mnie serdecznie za rękę.

— Ach, więc i wy jesteście naszym czło wiekiem! — wykrzyknął starzec.

Wtedy dopiero opowiedziałem szczerze, że unikając pościgu, ukryłem się w tej wiosce i zamieniłem mundur na cywilne ubranie.

— Ja również służę w X pułku. Byłem tam łącznikiem w siódmej kompanii. Kiedy otrzymałem postrzał w nogę, towarzysze zostawili mnie u tego staruszka, a sami przeprawili się przez rzekę.

— Więc to nie jest twój syn? — zapytałem starego człowieka, a w oczach stanęły mi łzy.

Staruszek pokiwał przecząco głową.

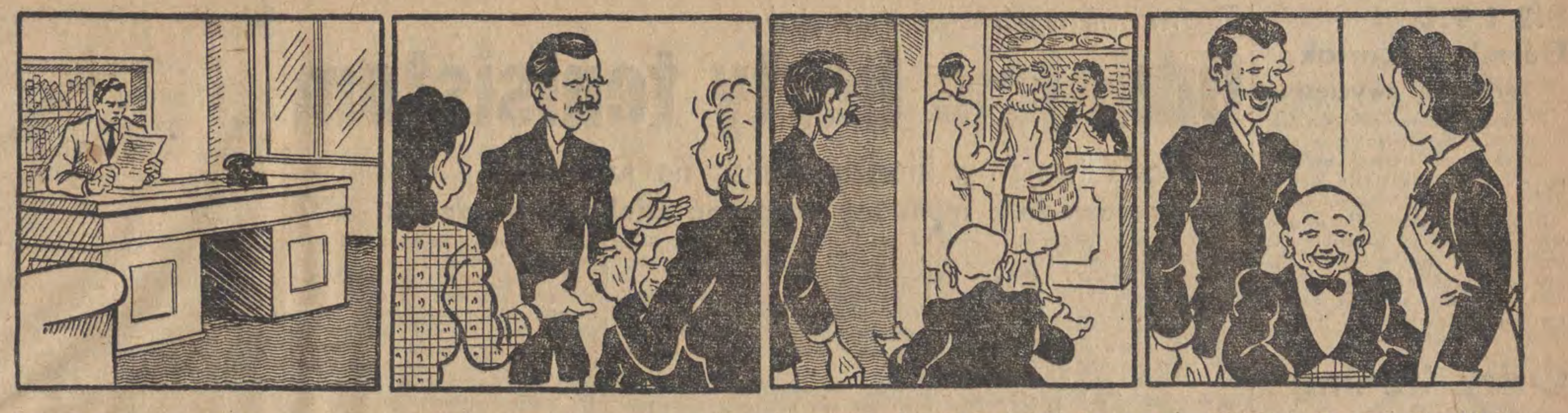
— Trzeba opatrzyć mu ranę! — rzekł krótko.

Wziąłem się do opatrunku, a ranny krzywiąc się z bólu, mówił:

— Ty bałeś się mnie, a ja bałem się ciebie. Gdybyś był naszym wrogiem i zrozumiał kim jestem, ładnie bym wyglądał, jak i mój opiekun.

Starzec, dobrotliwym ruchem, przytrzymywał leżącą na jego kolanach nogę rannego chłopca, a potem, spoglądając na wezbrane wody rzeki, rzekł powoli:

— Mój syn również, tak jak wy, służy w Armii Ludowej. (Tłum. N.)



REDAKTOR: — „...toteż donoszę ci, kochany „Expressie", że ekspedientka w naszym sklepie jest nieuprzejma, obraża ludzi pracy i nigdy nie wydaje reszty". Hm... Poważne zarzuty, trzeba posłać kogoś na miejsce, żeby sprawdził...

WICEK: — A co mogą panie powiedzieć o ekspedientce tego sklepu?
OBYWATELKA I: — Ona jest bardzo uprzejma, nigdy człowieka nie obrazi...
OBYWATELKA II: — I uczciwa. Oby wszystkie były takie!

WICEK: — Bądź tu mądry. Co innego mówią klienci, co innego pisze Kowalik. Jak jest naprawdę?
WACEK: — Sprawdzimy sami. Oto nasza ekspedientka. Popatrz jaka miła i grzeczna!

WICEK: — Zna pani Kowalika?
EKSPEDIENTKA: — To pijak. Jest zły na mnie, bo nie chcę mu sprzedawać wódki w dni bezalkoholowe...
WACEK: — Teraz wszystko rozumiem. Chciał wprowadzić redakcję w błąd!

NA NASZYM EKRANIE

Katar i kaucja

Panna Irena ma katar.

— Wielkie mi rzeczy — powie ktoś. — Ja też mam katar i nie robię tragedii. Felietonu na ten temat nie piszę.

Racja! Ale historia kataru panny Ireny jest specyficzna. Panna Irena postanowiła za wszelką cenę wyleczyć się z tej przykrej dolegliwości.

Robiła inhalacje. — Nie pomogło.

Robiła okłady na nos — też bez skutku.

Wreszcie ktoś jej polecił maść Boromenthol. Natychmiast więc pobiegła do najbliższej apteki. Do apteki społecznej nr 50 przy ul. Piotrkowskiej 67.

P. Irena: — Czy jest Boromenthol?

P. w białym fartuszku: — Jest. Poproszę o tubę.

P. Irena: — Jaką tubę? Aaa... psik, psik... aaa psik! Przepraszam, to ten katar.

P. w białym fartuszku: — Tubę po Boromentholu. Inaczej płaci pani kaucję.

P. Irena: — Dobrze, zapłacę kaucję, bo tuby nie mam.

Panienka w białym fartuszku wypisuje kwit do kasy.

Kasjerka: — Boromenthol 1,75 zł, kaucja 1,50 zł.

Panna Irena płaci i chce odejść.

Kasjerka: — Chwileczkę, muszę wypisać pokwitowanie na kaucję.

Wyciąga z szuflady zadrukowany arkusik papieru i zaczyna wypełniać różne pozycje: „Pokwitowanie nr .... na sumę 1,50 zł, słownie jeden złoty pięćdziesiąt groszy pobranych tytułem kaucji na zabezpieczenie zwrotu zużytych ... tuba w ilości jedna, słownie jedna. Zgodnie z § 3 ust. 2 rozporządzenia Rady Min. z dn. 31 maja 1950 r. w sprawie obowiązku zaofiarowania do zbiórki zużytych butelek (Dz. U.R.P. nr 24, poz. 214), kaucja powyższa ulega przepadkowi na rzecz Centrali Złomu, o ile posiadacz niniejszego pokwitowania nie wykona obowiązku zwrotu w ciągu 15 dni, tj. do dnia 25.XI. 1951 r.".

Kasjerka: — No tak, proszę pani, a teraz jeszcze dwie pieczęcie apteki i podpis kierownika.

P. Irena (poprzez katar): — Może już nie potrzeba? Mnie to wystarczy. Tu się już inni denerwują, bo pani mnie załatwia niepotrzebnie długo.

Kasjerka: — Niestety, proszę pani, taki mamy przepis.

Wychodzi. Szuka kierownika. Później wraca, szuka pieczęci. Wreszcie...

— Załatwione! Niech pani tylko uważa, żeby nie przekroczyć terminu, bo kaucja przepadnie...

* * *

Panna Irena zapomniała już o katarze. Zapomniała, bo ma zmartwienie. Obliczyła bowiem, że tuba do jej Boromentholu jest o wiele mniej warta od papieru, druku i czasu kasjerki, które trzeba było zużyć dla jednego pokwitowania.

— Niech katar ściśnie tę biurokrację — myśli Irena. (z)

Słomiane maty ochronią budowy przed mrozem

Bardzo ważną sprawą dla budownictwa w okresie zimowym jest zaopatrzenie budów w maty słomiane, chroniące przed niszczycielskim działaniem mrozu.

Wszystkie spółdzielnie uniwersalne na terenie województwa łódzkiego oraz spółdzielnia „Renowacja opakowań" rozpoczynają w tej chwili masowy wyrób mat dla budownictwa całej Polski. (z)

Uroczysta akademia ku czci Października

— Budujemy swoje szczęście wytrwałą pracą!

Czerwona Łódź manifestuje swe gorące uczucia dla narodów Związku Radzieckiego

Powoli rozchylała się kurtyna. Gdy zamarła w bezruchu, salą wstrząsnęły huragany oklasków. Grzmiały na cześć tych, którzy obok przedstawicieli władz i organizacji masowych zajęli miejsca w prezydium, jako najwartościowsi przedstawiciele łódzkiej klasy robotniczej. Na cześć tych, którzy zrywając się do Czynu Październikowego, wykonali przyjęte na siebie zobowiązania na długo przed terminem.

Duma i radość — oto uczucia, którymi przepojeni byli wszyscy uczestnicy wczorajszej centralnej akademii w Teatrze Wojska Polskiego, oto uczucia, którymi przepojona jest cała klasa robotnicza, czcząca 34 rocznicę Wielkiego Października.

Czerwień, ta sama, którą płonęły sztandary walczących w historyczne dni roku 1917, zdobi salę i scenę. I dla nas jest ona kolorem, który prowadzi do lepszego Jutra, do Jutra, które możemy budować dzięki zwycięstwu Wielkiego Października.

I oto znowu sala grzmi oklaskami, gdy po słowie wstępnym przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej — ob. Minora, na podium wchodzi I sekretarz KŁ PZPR — ob. Wojas. Nieraz jeszcze zagrzmi oklaskami, nieraz jeszcze wzniesie gromkie okrzyki na cześć Przywódców Rewolucji, na cześć Pierwszego Obywatela Polski Ludowej.

Po omówieniu sytuacji międzynarodowej i wynikających stąd wytycznych dla naszej codziennej pracy, ob. Wojas scharakteryzował wyczerpująco występujące obecnie trudności i ich przyczyny. Następnie podkreślając znaczenie Rewolucji Październikowej ob. Wojas powiedział m. in.:

„Dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej klasa robotnicza naszego miasta podjęła krótko i długofalowe zobowiązania produkcyjne, których wartość przekracza sumę 110 milionów złotych. Tysiące zobowiązań indywidualnych i zespołowych w Czynie Październikowym, to jeszcze jeden dowód ofiarności i patriotyzmu łódzkiej klasy robotniczej, zrozumienia potrzeb państwa i narodu.

Czy do pomyślenia jest w ustroju kapitalistycznym podobna rzecz? Wręcz odwrotnie, robotnik w ustroju wyzysku i upodlenia człowieka pracy nie może nigdy pracować tak wydajnie, z taką ofiarnością, bo wie, że jego potem i znojem tuczy się zgraja kapitalistyczna, a państwo kapitalistyczne jest jego wrogiem i ciemiężcą.

My pracujemy dla siebie i dla naszej przyszłości! Budujemy swoje szczęście wytrwałą pracą, w ciężkim trudzie codziennym pokonywujemy trudności, łamiemy przeszkody stojące na drodze do osiągnięcia celu, którym jest socjalizm. Źródłem naszego natchnienia jest Rewolucja Październikowa i jej owoce. Wzorem i przykładem bohaterstka walka partii Lenina i Stalina.

Czyn Październikowy, który jest bezpośrednim wyrazem głębokiej wdzięczności i przywiązania łódzkiej klasy robotniczej do wielkiego naszego sojusznika i przyjaciela Związku Radzieckiego pokazał nam setki i tysiące nowych bohaterów pracy socjalistycznej.

Dzięki nim właśnie wartość zrealizowanych już zobowiązań wynosi ponad 40 milionów złotych. Ich praca to dziesiątki kilogramów przędzy, dziesiątki tysięcy metrów tkanin i innych artykułów przemysłowych wyprodukowanych ponad plan w Czynie Październikowym, to dalszy krok na drodze do dobrobytu, to wzmocnienie obronności naszego kraju, wzmocnienie sił obozu walczącego o utrwalenie pokoju światowego.

Szczególne uznanie i cześć należy się tym, którzy wysunęli się na czoło łódzkiej klasy robotniczej, realizując przed terminem swój roczny plan produkcji. Setki takich bohaterów pracy socjalistycznej liczy w tej chwili klasa robotnicza naszego miasta.

A oto nazwiska niektórych z nich: tkaczka Zakładów im. Dzierżyńskiego Stefania Kaczmarek wykonała swój plan roczny już 6 października i da ponad plan 2.500 metrów tkaniny. Z tych samych zakładów tkaczka Helena Przyborowska swój plan roczny wykonała 5 października i zobowiązała się wyprodukować dodatkowo 1.960 metrów tkaniny.

Dnia 17 października wykonał swój plan roczny z Zakładów im. Harnama, Roman Bonik. W Zakładach im. Stalina na długo przed terminem wykonali swoje plany produkcyjne: tkacz Wacław Majewski, prządka Apolonia Pilarska, tkacz Jerzy Morawski i dziesiątki innych robotników. Wysoko przekraczają zobowiązania październikowe partie majstrów tkackich w Zakładach im. Dywizji Kościuszkowskiej, gdzie na wyróżnienie zasługuje brygada majstra Skiby. W Zakładach im. Róży Luksemburg — partie majstrów: Ślązaka, Jana Zygmunta i innych.

To samo ma miejsce w wielu innych zakładach pracy. Zobowiązania wykonują i przekraczają całe oddziały produkcyjne i zespoły. I tak załoga oddziału przędzalni odpadkowej Zakładów im. Dywizji Kościuszkowskiej wykonała swoje zobowiązanie w 160 proc. W Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka" na specjalne wyróżnienie zasługują młodzieżowe zespoły, jak zespół taśmowej Miśkiewicz, który wykonał 186 procent zobowiązań, taśmowej Stępień 179 procent, Królikowskiej — 212 proc., Bednarek — 225 proc. i inne.

Nie sposób wymienić wszystkich nazwisk zespołów grup produkcyjnych zwycięsko realizujących swe zobowiązania październikowe. Trzeba jednak stwierdzić, że sukcesy osiągnięte przez naszych włókniarzy są w poważnej mierze wynikiem coraz szerszego stosowania w naszych zakładach nowych metod pracy, opierania się na doświadczeniach radzieckich przodowników i racjonalizatorów, jak: Czutkich, czy Korabielnikowa".

Po wyliczeniu obiektów uruchomionych w dniu wczorajszym ku czci Wielkiego Października ob. Wojas oświadczył:

„Czyn Październikowy nie tylko podniósł wydajność naszej produkcji, ale wskazał nam na to, czego niejednokrotnie nie dostrzegaliśmy — na ukryte rezerwy, na olbrzymie możliwości, których nie potrafiliśmy należycie wykorzystać. Utrzymanie tych zdobyczy Czynu Październikowego to gwarancja wykonania naszych planów produkcyjnych, to spotęgowanie naszego wkładu w dzieło walki o pokój!"

Gmina Bełdów pierwsza w pow. łódzkim

przekroczyła plan skupu zboża

„Wykonując nasze plany, wzmacniamy ustrój Polski Ludowej"

Na uroczystą sesję Gminnej Rady Narodowej w Bełdowie w dniu 7 listopada chłopi przyszli odświętnie ubrani. Zeszli się na długo przed rozpoczęciem sesji. Stojąc w grupkach mówili o swoim wielkim dniu.

— Aleśmy się nie dali! Jesteśmy pierwsi w powiecie!

Na sesję zaproszono oprócz radnych, sołtysów, przedstawicieli ZSL, ZSCh i innych organizacji także przodujących chłopów gminy Bełdów. Taki Józef Stygliński pierwszy na całą gminę wykonał swój plan w ziemniakach. Zboża sprzedał o 10 procent więcej niż mu wypadało. Podatki zapłacił do ostatniego grosza.

Stanisław Micielski z Bełdówka wykonał plan dostawy zboża w 150 procentach, Roman Marciniak z Sań w 120 procentach.

Jeszcze przed tygodniem gromada Sanie dosyć słabo stała ze skupem zboża. Toteż chłopi uradzili, żeby na 27 października zorganizować zbiorową odstawę. Na kilka dni przed tym postarali się o młockarnię, a w sobotę 27-go, jechała prawie cała gromada, wóz za wozem, a na wozach ziarno.

Dobrze postarały się też spółdzielnie produkcyjne w gminie Bełdów. Ludwików dostarczył już o 16 proc. więcej zboża niż miał wyznaczone. Spółdzielcy z Kontrewersu wykonali już 106 procent planu, ale zapowiedzieli, że dadzą dużo więcej, bo leży jeszcze u nich zboże niewymłócone.

Na sesji chłopi uradzili wysłać list do Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej, ob. Bolesława Bieruta z meldunkiem o wykonaniu swoich planów. Roczny plan skupu zboża w 101,5 procent, jesienny plan skupu ziemniaków w 126 procentach, podatki uregulowane w 99 procentach.

W zakończeniu swojego listu piszą:

„...ludność naszej gminy to w w większości chłopi mało i średniorolni, którzy w władzy ludowej widzą gwarancję dobrobytu wsi i miast. Wykonując nasze plany wiemy, że tym samym wzmacniamy ustrój Polski Ludowej i dajemy nasz wkład w walce o pokój i realizację Planu 6-letniego. (l)

Otwarta rozprawa przeciwko chuliganom w Komisji Specjalnej

22-letni Zbigniew Piasecki, zamieszkały w Łodzi przy ul. Ruchliwej 14, wywołał awanturę na zabawie w Rudzie Pabianickiej i pobił znajdującą się tam robotnicę oraz strażnika przemysłowego. Piasecki stawiał następnie opór milicjantowi, który odprowadzał go do komisariatu. Za wykroczenia te chuligana skierowano do obozu pracy przymusowej na okres 24 miesięcy.

20-letni Stanisław Majtka, zam. przy ul. Szymonowicza 6, stale urządzał awantury w stołówce PSS przy ul. Sieradzkiej 3. Dnia 10 października rb. zaczepiał gości i uzbrojony w nóż wywołał bójkę. Podczas awantury wywrócił stół i potłukł naczynia. Ukarano go 12 miesiącami obozu pracy.

Obydwie sprawy po raz pierwszy rozpatrywane były przez łódzką delegaturę Komisji Specjalnej na otwartym posiedzeniu. (g)

NASI CZYTELNICY PISZĄ

Godny pochwały

Drogi „Expressie"!

Pragnę tą drogą wyrazić wdzięczność konduktorowi nr 907. Gdy wsiadałam do tramwaju linii 7/7 z dzieckiem — konduktor mi pomógł, wprowadził mnie do środka i zwrócił się z prośbą do młodego chłopca, aby ustąpił mi miejsca.

U zbiegu Al. Kościuszki i Andrzeja konduktor ten wysiadł z wagonu i pomógł wsiąść niewidomemu, po czym usadowił go na ławce.

Oby przykład uprzejmego konduktora znalazł jak najliczniejszych naśladowców wśród braci tramwajarskiej!

SZ, H.
(nazwisko i adres znane redakcji)

Są już miejsca na wczasy narciarskie w grudniu

Dla zwolenników sportu narciarskiego łódzka ORZZ ma miłą wiadomość: nadeszła już na grudzień pewna ilość miejsc na wczasy narciarskie.

Uczestnicy otrzymają zakwaterowanie, wyżywienie, a nawet i potrzebny sprzęt w schroniskach górskich w Karkonoszach, pod samymi szczytami. Już teraz można się zgłaszać po skierowania do ORZZ (pokój 212), gdyż wyjazdy przewidziano tak w pierwszej, jak i w drugiej połowie grudnia.

Okazja do przyjemnego spędzenia 2-tygodniowego urlopu wspaniała, zwłaszcza, że już obecnie Karkonosze pokrywa warstwa śniegu, która do grudnia na pewno solidnie „zgrubieje". (bk)

8:2 i 9:0
Górnik i Spartak
odnoszą zwycięstwa

Radziecka drużyna piłkarska Górnik (Stalino) rozegrała trzecie spotkanie na terenie Bułgarii, wygrywając z reprezentacją miasta Plowdiw 8:2.

Rozegrane w Szkodra (Albania) towarzyskie spotkanie piłkarskie między radziecką drużyną Spartak (Moskwa) a albańskim klubem „Puna" zakończyło się wysokim zwycięstwem piłkarzy radzieckich 9:0.

Ostry trening
piłkarzy Dynamo na stadionie W. P.

Z Katowic przybyła do Warszawy drużyna piłkarska Dynamo Tbilisi.

W godzinach południowych goście radzieccy odbyli trening na Stadionie Wojska Polskiego. Licznie zebrani widzowie, wśród których było wielu piłkarzy podziwiali b. ostry i intensywny trening zawodników Dynamo.

W godzinach wieczornych sportowcy radzieccy odbyli przejażdżkę autokarem po mieście, a następnie byli obecni w Teatrze Polskim na centralnej akademii z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Odpowiedzi Redakcji

K. M. W ŁODZI. — Poruszony temat jest niewątpliwie ciekawy, sądzimy jednak, że teraz nie pora się nim zajmować. Od chwili gdy trener Woźniak wziął pod swoją opiekę piłkarzy Włókniarza w grze drużyny ligowej widać pewną poprawę. Musimy dać trenerowi nieco więcej czasu, bo jego zadanie nie jest łatwe. Do najtrudniejszych zaliczamy właśnie zmontowanie ataku.

TEATRY

Nowy — „Horsztyński", 19.
Wojska Polskiego — „Zemsta", 15.30 i 19.30.
Powszechny — „Grzesznicy bez winy" 19.
Mały — „Papscy", 19,30
Muzyczny — „Czardaszka", 19,15
Pinokio — „Guliwer w krainie liliputów", 17.
Arlekin — „Złota rybka", 17.
CYRK nr 5 (Plac Niepodległości). Dziś i codziennie godz. 19.30. W sobotę i niedzielę godz. 16 i 19.30.

KINA

BAJKA — Chłopak z naszego miasta — 18, 20.
BAŁTYK — Hojne lato — 15, 17, 19, 21
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) — 15-letni kapitan — 16, 18, 20
MUZA — Świat się śmieje — 18, 20.
POLONIA — Hojne lato — 16.30, 18.30, 20,30
PRZEDWIOŚNIE — Skrzydlaty dorożkarz — 18, 20.
REKORD — Czekaj na mnie — 18, 20.
ROBOTNIK (dla młodzieży) — Warszawska premiera — 17, 19
ROMA — Ślub z przeszkodami — 18, 20.
SOJUSZ — Honor i sława — 19.
STYLOWY — Aktorka — 18, 20.
ŚWIT — Dwaj panowie F — 18, 20
TATRY — Wołga, Wołga — 16, — Ostatni etap — 18, 20.
WISŁA — Hojne lato — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Nieczynne
WOLNOŚĆ — Hojne lato — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Małżeństwo Katarzyny — 18, 20.

Z dwudniowych obrad w stolicy
Oddajcie korty tenisistom
Rada trenerów kładzie nacisk na szkolenie juniorów
Każdy zawodnik musi się wykazać zdobyciem odznaki SPO

Minął z górą tydzień od czasu, kiedy to Warszawa żyła obradami tenisistów, obradami, które objęły niemal wszystkie najistotniejsze sprawy sportu tenisowego i to w skali ogólnopolskiej.

Pisaliśmy już o ważniejszych uchwałach rady trenerów tenisowych, dziś więc pozostaje nam tylko omówienie tej dwudniowej debaty, która toczyła się na plenum sekcji tenisowej GKKF, a w której poruszono cały szereg ważnych dla białego sportu spraw.



Ambicja sprawia cuda. Wydaje się, że nie ma piłki, której nie można przyjąć.

Główny nacisk położono—i słusznie — na szkolenie kadry narodowej i na rozszerzenie współpracy wojewódzkich i powiatowych KKF z zrzeszeniami, klubami i kołami sportowymi na terenie całego kraju. To da tenisowi charakter bardziej masowy, a jest bardzo istotnym zagadnieniem, gdyż pobudzenie do działalności wojewódzkich i powiatowych władz sportowych zmusi je do większego wglądu w pracę i szkolenie. Zwrócono również uwagę na konieczność całkowitego wykorzystywania i zatrudniania wyszkolonej już kadry trenerskiej bo, jak dotychczas, tego nie było.

Następnie poruszono sprawę kortów tenisowych. Swego czasu przeprowadzono spis obiektów sportowych i w związku z tym w szeregach tenisistów zaczęto żywić nadzieję, że dostaną to, co się im bezspornie należy i co stanowi ich własność (jak dotychczas, próżna radość). Zobowiązano się doprowadzić do stanu używalności wszystkie te korty, które obecnie służą do innych celów, jak również i te, wykończenie których nie wymaga dużego wkładu pracy i pieniędzy. Ponieważ cały szereg kortów jest w posiadaniu innych dyscyplin sportowych, więc i o te również postanowiono się upomnieć.

Okazuje się, że **kortów niedostępnych dziś dla tenisistów mamy w kraju aż 35 procent! Stan posiadania tenisistów skurczył się przez to o przeszło jedną trzecią!**

Akcja podjęta w tym kierunku ma olbrzymie znaczenie dla sportu tenisowego, gdyż rada trenerów przedstawiła plan szkolenia młodzieży obliczony na dłuższą metę. Plan ten tylko wtedy będzie mógł być wykonany, jeśli ilość kortów zdatnych do gry będzie dostateczna.

Po omówieniu kalendarza imprez na przyszły sezon wysunięto jedno z najważniejszych zagadnień — **sprawę zdobywania przez tenisistów odznaki SPO, bądź BSPO.** Wiemy, że nikt nie może stać się zawodnikiem i nie będzie dopuszczony do poważniejszych rozgrywek, jeśli nie wykaże się posiadaniem tej odznaki. Prawdziwym sportowcem nazwać się może tylko ten, kto dba o swój wszechstronny rozwój fizyczny i będzie odpowiednio przygotowany do uprawiania wybranej gałęzi sportu.

Na zebraniu plenarnym sekcji tenisowej GKKF był obecny na sali znany już z pobytu w Polsce, no i w Łodzi, mistrz tenisowy ZSRR, Ozierow, który, jako speaker radiowy, przyjechał wraz z piłkarzami drużyny Dynamo — Tbilisi.

Ozierow opowiedział zebranym o szkoleniu młodych tenisistów i pracy trenerskiej w ZSRR. Podzielił się też uwagami na temat ostatnich mistrzostw tenisowych Związku Radzieckiego, które wyłoniły cały szereg młodych, dobrze zapowiadających się zawodników. Ozierow uważa Frydlanda za najbardziej uzdolnionego tenisistę i stawia go na czwartym miejscu za sobą, Niegrebeckim i Andrejewem.

Emes.

Depesza GKKF
do sportowców radzieckich

Z okazji 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej Główny Komitet Kultury Fizycznej wysłał do Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR depeszę, w której czytamy m. in.:

Polska Ludowa wychowuje dziś sportowców, budowniczych socjalizmu, u których uczucie patriotyzmu i miłości do ojczyzny związane jest nierozerwalnie z uczuciem wielkiej przyjaźni, braterstwa i ufności do Związku Radzieckiego, ostoi pokoju i postępu w walce z imperialistycznymi podżegaczami wojennymi. W walce tej sportowcy polscy stoją ramię przy ramieniu ze sportowcami radzieckimi, płomiennymi patriotami swej socjalistycznej ojczyzny, biorąc przykład z ich niestrudzonej pracy dla dobra całej, postępowej ludzkości.

Ostatni mecz
Włókniarz gra w Radlinie
w niedzielę 11 bm.

11 bm. odbędzie się w Radlinie ostatni, zaległy mecz o mistrzostwo I Ligi piłkarskiej między miejscowym Górnikiem i łódzkim Włókniarzem.



Mecz ten zdecyduje o tytule wicemistrza ligi na rok bieżący. Górnikowi wystarczy remis, a nawet nieznaczna porażka, aby zdobyć ostatecznie drugie miejsce w tabeli ligowej. Dla Włókniarza wynik meczu nie ma większego znaczenia, gdyż w każdym wypadku drużyna łódzka pozostaje na 9 miejscu.

CWKS—Ogniwo 4:0
Słaba gra hokeistów na Torkacie

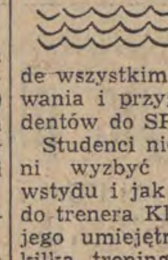
W meczu hokejowym, rozegranym na sztucznym lodowisku w Katowicach CWKS pokonał Ogniwo 4:0 (0:0, 3:0, 1:0). Mecz stał na słabym poziomie. Gracze obydwu drużyn wykazali poważne braki kondycyjne i techniczne.

Bramki zdobyli Palus i Olszewski— po 2.

Wyróżnili się Bromowicz i Palus z CWKS oraz bramkarz Zientek w Ogniwie.

Akademicy!
Uczcie się pływać

Stanowczo za mało jest jeszcze zwolenników pływania wśród studentów. Zdarza się, że basen na ul. Kilińskiego 134, przydzielony dla AZS-u, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 20.15 do 21.30, świeci pustkami, chociaż pływalnia ta przeznaczona jest przede wszystkim na masową naukę pływania i przygotowania ogólnie studentów do SPO.



Studenci nie umiejący pływać winni wyzbyć się nieuzasadnionego wstydu i jak najszybciej zgłosić się do trenera Klechniowskiego, bo przy jego umiejętnej pomocy, wystarczy kilka treningów, żeby przygotować się do przepłynięcia 50 m na SPO.

(E. G.)

Śląsk podbity
wysoką klasą atletów ZSRR

W Nowym Bytomiu wystąpiła z pokazem część ekipy atletów radzieckich z rekordzistą świata Nowakiem na czele.

Po odegraniu hymnów rozpoczęto pokazy. Zawodnicy radzieccy: Roman, Lubawin, Żgenti, Cholin i Nowak zademonstrowali wysoką technikę podnoszenia ciężarów, zdobywając sobie ogólne uznanie licznie zebranej publiczności.

Czołowi zawodnicy Polski Ścigała, Copa i Białas atakowali rekordy Polski. Próba powiodła się jedynie młodemu Ślązakowi Copie, który w wadze średniej w podrzucie uzyskał rekordowy wynik 115 kg, lepszy od dotychczasowego rekordu Polski o 4 kg.

Druga grupa sportowców radzieckich wystąpiła w imprezie propagandowej, zorganizowanej przez załogę kopalni „Wieczorek" w Janowie.

Występ doskonałych zawodników ZSRR wzbudził ogromne zainteresowanie, gromadząc na widowni licznie przybyłych górników i ich rodziny.



Czymiszkian uzsykał w trójboju wynik 312,5 kg., a więc lepszy o 2,5 kg. od wyniku uzyskanego na ostatnich mistrzostwach świata w Mediolanie.

Z doskonałych atletów radzieckich wystąpili: akademicki mistrz świata w wadze piórkowej Czymiszkian, Mirkułow, Łopatin oraz akademicki mistrz świata w wadze ciężkiej Miedwiediew. Partnerami świetnych zawodników radzieckich byli: Kaczmarczyk, Skowronek i Sadowski.

Pokaz ten gorąco oklaskiwany przez zgromadzonych, przyniósł nowy rekord Polski. Ustanowił go Sadowski w wadze półciężkiej w wyciskaniu, uzyskując 97,5 kg.

Trzy rekordy Polski
ustanowili ciężarowcy w Piotrowicach

Wspólny występ ciężkoatletów ZSRR i Polski w Piotrowicach przyniósł trzy nowe rekordy Polski, co jest dowodem wielkich postępów, jakie poczynili nasi zawodnicy dzięki fachowym instrukcjom i doświadczeniom nabytym od doskonałych zawodników radzieckich.

Nowymi rekordzistami są: Kaczmarczyk, Skowronek i Białas.

A oto uzyskane przez nich wyniki:

Kaczmarczyk (waga kogucia) w rwaniu uzyskał wynik 73 kg, to jest o 2 kg lepszy od dotychczasowego rekordu Polski. Skowronek (waga piórkowa) poprawił własny rekord o 2,5 kg, uzyskując wynik 90.5 kg, a Białas (waga lekkociężka) wynikiem 102.5 poprawił również własny rekord Polski o 2 kg.



34)

— O, ta wojna będzie inną od wszystkich dotychczasowych. W niej zatriumfuje nowa bomba — posłyszała charknięcie, co miało oznaczać uśmiech.

— Ja nie chcę zginąć od żadnej bomby, nowej czy starej. Och, lepiej nie mówiłbyś mi o tym wszystkim. — Obie ręce zakryły twarz.

— Nie mówiłbym ci, gdyby niebezpieczeństwo nie było takie bliskie.

— Przesadzasz, Harry. Najpierw namawiasz mnie do sprawienia sobie kostiumu wiosennego, a potem straszysz wojną — uśmiechnęła się nieszczerze.

— Nie ja straszę, Ditto, ale ci z tamtej strony: kto wie, czy skończy się tylko na straszeniu.

— A właśnie, że tam nie mówi się o tym ani słowa. Ani mój brat, ani ojciec, którzy tam bywają co dnia, nie słyszeli nic o wojnie.

— To obaj są ślepi i głusi, ślepi, bo nie czytają gazet, a głusi, bo nie słyszą pieśni FDJ-u na ulicach.

— Mój brat jest w FDJ-cie. Mówiłam mu raz o waszych strachach, nawet niedawno, i wyśmiał mnie tak serdecznie, że przestałam się bać — to nagłe wspomnienie brata uspokoiło ją nieco.

Obrócił się do niej żywo, przy czym zwolnił bieg maszyny.

— Twój brat? W FDJ-cie? Nic mi o tym nie mówiłaś.

— A dlaczego miałam mówić? Co to ciebie obchodzi?

— No... mogłoby obchodzić, — powiedział to głosem, jakby miał w ustach grube cygaro. — I twój brat twierdzi, że ta cała impreza to... co?

— To właśnie demonstracja przeciw wojnie, przeciw tej, której wy chcecie.

— Tak mówi? Chytry ten twój braciszek, chytry, jak oni wszyscy... ale za mało chytry dla nas.

— Mój brat na pewno nie jest chytry — zaprzeczyła żywo — to bardzo spokojny chłopak. Spokojniejszy ode mnie i rozsądniejszy.

— Nie wierz mu — powiedział twardo, — zresztą co taki smarkacz może wiedzieć, dokąd go prowadzą? Powinnaś mieć więcej zaufania do nas. My jesteśmy najbardziej pokojowym narodem na świecie. Nikomu wojna nie jest tak niepotrzebną, jak nam. Mamy wszystko, czego potrzebuje naród do spokojnego życia, mamy wielki kraj, nieprzeludniony, jak Niemcy, mamy dobrobyt oparty o zdrową gospodarkę, mamy najmocniejszą walutę. Tylko my nie chcemy wojny, szczerze, prawdziwie.

— Przed chwilą mówiłeś, że Niemcy mogą stać się wielkim narodem tylko przez wojnę?

— Niemcy tak. Jeszcze jedna wielka wojna, a pokój na świecie jest zapewniony.

— Dla mnie to będzie wieczny pokój, bo umrę ze strachu, zanim wojna się zacznie.

Położył jej rękę na kolanie. Wzdrygnęła się.

— Nie bój się, Ditto, niczego. My umiemy bezpiecznie przeżywać wojny. Wygraliśmy już dwie, wygramy trzecią. Tym moim wozem wywiozę cię z Berlina, nim błękitne koszule zaczną swoją awanturę.

— Wywieziesz mnie?... Czy wy... naprawdę... boicie się...?

Nie dał jej dokończyć.

— Nie boimy się niczego. Strategia to nie strach. Idiotyzmem byłoby bronić Berlina. Oni wezmą go tutaj, a my...

— Co wy? — strąciła jego rękę z kolana, była podniecona — co ty wygadujesz. Wojna, tu w Berlinie?

— Wojna. W Berlinie. — Urażony jej gestem wrócił do oschłego tonu. — Dużo ci pomoże to rzucanie się. Mogłabyś naprawdę zdradzać trochę więcej rozsądku.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62. Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62 — Dział Sportowy 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, telefon 111-50 i 114-75 — Wydawca: EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalna zł. 13,50, półroczna zł 27,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe, oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego m-ca na okres następny. D-2-24098